

Dyrektor Sportowy Giallorossich, Monchi, skomentował w wywiadzie dla Premium Sport losowanie 1/4 finału Ligi Mistrzów.

Roma nabiera ciężaru jakościowego w Europie?

- To prawda, że nie mieliśmy wiele szczęścia, ale musimy zagrać. Mam zaufanie do swojego zespołu i wiem, że Roma jest szanowana i będzie miała swoją szansę. Musimy posiadać mentalność, aby zrobić coś ważnego, mimo że to trudne, gdyż Barcelona jest najlepszym zespołem na świecie, ale jeśli jesteśmy tutaj, to dlatego, że zasłużyliśmy.

Jest szansa na rozwinięcie mentalności, nie skupiania się tylko na jednym graczu?

- To wyjątkowa okazja, aby zrozumieć, że jeśli gra się 11 na 11, wszystkie zespoły, które grają dobrze, mogą przejść dalej, wiedząc, że zmierzymy się z trudnym zespołem. Oni nie są tylko jednym graczem, cały zespół jest ciężki do rywalizowania. Roma posiada zdolności, aby móc wygrać.

To prawda, że Napoli pytało was o Alissona?

- Uśmiecham się z szacunku. Za każdym razem pojawiają się liczby, które tworzą newsa, ale które nie są absolutnie prawdziwe. W Hiszpanii jest taki dzień, 28 grudnia, w którym robi się żarty. Wydaje mi się, że dziś jest ten dzień.

Czym różni się Barcelona Valverde od innych zespołów Barcy?

- Według mnie jest bardziej zrównoważona, poprawili się w defensywie przy 4-4-2. Rozwinęli się bardzo mocno pod względem kolektywu.

W Hiszpanii mówią, że obawiają się bardzo Alissona i Monchiego. Zagrasz?

- Jeśli zagram ja, nie będzie żadnych szans na awans. Wiele razy graliśmy przeciwko sobie i być może mam większą znajomość Barcelony, ale nie sadzę, że to może zrobić różnicę.

Granie pierwszego meczu na wyjeździe jest zaletą?

- Mi podoba się bardziej granie drugiego meczu na Olimpico. Jeśli uda nam się wyjść z Camp Nou z dobrym wynikiem, jest konkretna szansa na przejście dzięki pomocy 70 tysięcy na Olimpico.

Autor: abruzzi